

# Ivan Špánik

---

## Kontemplacja Maryi w pismach s. Marii Celeste Crostarosy

---

Salvatoris Mater 12/3/4, 164-178

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Siostra Maria Celeste Crostarosa (1696-1755) założyła Zakon Najświętszego Odkupiciela i z jej inspiracji św. Alfons Maria de Liguori w 1732 r. założył Kongregację Najświętszego Odkupiciela, a ojciec Vincenty Mannarini<sup>1</sup> ustanowił w 1733 r. Kongregację Najświętszego Sakramentu.

Bóg obdarzył s. Marię Celeste objawieniami mistycznymi Jezusa i uzdolnił do wewnętrznego dialogu z Nim w sercu, szczególnie w czasie dziękczynienia po Komunii świętej. Pozostawiła po sobie 16 dzieł duchowych; najbardziej znane to: Autobiografia, Stopnie modlitwy, Rozmowy duszy z jej Oblubieńcem Jezusem i medytacje na poszczególne okresy roku liturgicznego<sup>2</sup>.

25 kwietnia 1725 roku s. Maria Celeste otrzymała objawienie nowych reguł i polecenie założenia nowego Instytutu Najświętszego Zbawiciela. Po pokonaniu przez nią wielu trudności papież Benedykt XIV zatwierdził Zakon i Reguły, jednak ich nazwa została zmieniona na Instytut i Reguły Najświętszego Odkupiciela. Misyjna Kongregacja Redemptorystów została zatwierdzona 25 lutego 1749 r., a Zakon Redemptorystek – 8 czerwca 1750 r.

Ivan Špánik

## Kontemplacja Maryi w pismach s. Marii Celeste Crostarosy

SALVATORIS MATER  
12(2010) nr 3-4, 164-178

Siostra Maria Celeste zmarła 14 września 1755 r. w opinii świętości<sup>3</sup>. Bóg przez jej osobę pociągał do siebie i przemieniał ludzi, by pod jej wpływem zmienili swe

życie. Do takich należeli też święci wielkiego formatu, jak na przykład św. Alfons i św. Gerard. Celeste była kobietą głębokich relacji, o czym świadczy również piękna przyjaźń ze św. Gerardem, który chętnie duchowo prowadził siostry jej klasztoru i razem z nimi zachwycał się dobrocią Boga i Jego miłosierdziem.

Maria Celeste jest nauczycielką głębokiej relacji z Jezusem, a także prawdziwości i czystości intencji. Czerpie ze swoich osobistych głębokich doświadczeń życia. Podkreśla, że każdy człowiek jest powołany, by zjednoczyć się z Bogiem i przeżywać komunie z Nim, ponieważ tylko na tym polega jego prawdziwe szczęście już tutaj na ziemi, „szczęście, któremu na imię: świętość”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> M.C. CROSTAROSA, *Autobiografia*, Bratislava 2004, 7.

<sup>2</sup> TAMŻE, 13-15.

<sup>3</sup> TAMŻE, 9-10.

<sup>4</sup> Por. M. PIERZCHAŁA OssR, w: M.C. CROSTAROSA, *Rozmowy duszy z Jezusem – Stopnie modlitwy*, Kraków 1997, 12-14.

Chociaż Maria Celeste nie pozostawiła po sobie dzieła o wyraźnie maryjnym tytule, jednak w wielu rozważaniach poświęca Maryi dużo uwagi. Jest to zrozumiałe, ponieważ Maryja jako Matka Jezusa jest Mu wśród ludzi najbliższa.

Celem tego artykułu jest skierowanie uwagi na cenny skarb duchowy, który pozostawiła nam Maria Celeste Crostarosa w jej kontemplacji Matki Bożej, i to szczególnie z punktu widzenia macierzyńskiej miłości Maryi, pokory i Jej pośrednictwa w wyprasaniu miłosierdzia Bożego.

Dla siostry Marii Celeste najbardziej wzniosłym przykładem działania Boga w duszy jest Dziewica Maryja. W dziełach innych mistyczek rzadko spotykamy tak częste, obszerne i oparte na solidnych fundamentach teologicznych wzmianki na temat Matki Bożej, jak u Marii Celeste. Miłując Jezusa Chrystusa, siostra Maria Celeste była także zakochana w Maryi. Zaskakuje swoją głębią jej komentarz na temat uczestniczenia Maryi w trynitarnym wymiarze tajemnicy Wcielenia Słowa. Maryja była pierwszą osobą odkupioną i pierwszym owocem odkupienia. Tylko w Niej mógł Bóg uczynić prawdziwy wizerunek Słowa, które stało się Ciałem. Jest Ona *figurą oryginalnego wizerunku Jezusa. Maryja, moja Matka jest przejrzystym i czystym kryształem, w którym jaśnieje [Jego] święte człowieczeństwo*<sup>5</sup>.

## 1. Kontemplacja Maryi – Matki miłości

Maria Celeste kontempluje Maryję jako Matkę miłości. Miłość Maryi do Boga i do bliźniego Celeste porównuje do dwóch piersi karmiącej matki i zaprasza swoją duszę, by odpoczęła w najgłębszym centrum serca, gdzie też umiłowane Słowo Ojca odpoczywa w łonie Maryi. Miłość Maryi do Boga i do bliźniego, jak dwie najczystsze piersi matki, pełne mleka łaski, dają odpoczynek Umiłowanemu Jezusowi i równocześnie karmią *licznych synów świętego Kościoła katolickiego*. Celeste kontynuuje w modlitwie do Maryi: *Światło promieniujące z Twego łona jest dla mnie jakby słodkim pocatunkiem Słowa [...]. Mój Jezus przywdział moje ciało, a wykarmiony został czystym mlekiem Twojego łona. „Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać pośród ciebie. I w jednym dniu zgładzę winę tego kraju” (Za 2, 14; 3, 9)*. Maria Celeste nazywa Maryję słodyczą swego serca, bo w Niej *natura ludzka otrzymała wiele łask i darów* – „Majestat Jego okrywa niebiosa, a ziemia pełna jest Jego

<sup>5</sup> E. LAGE CSsR, *Podstawowe pojęcia duchowej doktryny Matki Marii Celeste*, w: *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa*, Kraków 2000, 44-45.

*chwaly*” (Ha 3, 3). Za pośrednictwem Wcielenia w Maryi Słowo Boga staje się w Duchu Świętym życiem ludzkiego serca, co Maria Celeste pojmuje jako pocałunek Boskiej miłości Ducha Świętego. *Mój Jezus karmi się mlekiem swej Boskiej czystej miłości i gorliwością o zbawienie bliźnich, jak mlekiem z piersi swej Matki*. Dlatego Jezus, według Celeste, *pozwała smakować pełni swej laski w Najświętszym Sakramencie* tym, którzy Go miłują. Piją oni zasługi i cnoty Jego Boskości i człowieczeństwa, jak dziecko z piersi swej rodzicielki. Dlatego może wyśpiewywać: *Niech mnie pocałuje pocałunkiem swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. Woń twych pachnidół słodka, olejek rozlany – imię twe*. Maria Celeste wychwała to „wino miłości”, czyli Jezusa w Sakramencie, który każdego dnia pociesza, rozwesela i daje nowe siły, nową słodycz, i w ten sposób umacnia swoich umiłowanych. Dlatego wysławia Matkę miłości słowami: *Najsłodsza Matko, Maryjo! Twoje czyste łono wydało Chleb życia, Twoje mleko i Twoja krew zrodziły Wino zbawienia!* „*Napełnię ten dom chwałą Pana*” (Ag 2, 7). Dla Crostarosa Maryja jest *najłaskawszą Panią, napełnioną łaską bardziej niż morze, gdzie wszyscy gaszą pragnienie*. W Jej bliskości pragnie *cieszyć się Boską wonią*. W spojrzeniu na narodzonego Zbawiciela woła: *Błogosławione jest łono, które Cię nosiło, i piersi, które Cię wykarmiły, moje Niebiańskie Dziecię, Synu pięknej Matki!*<sup>6</sup>.

Piękno Maryi cudownie wyraża się w Jej gotowości, by stać się przestrzenią dla bezgranicznej miłości Ojca w Synu. Maria Celeste często pojmuje Maryję w swoich dziełach jako „żywą kopię Jezusa”. To jest powód, byśmy z ufnością uciekali się do Niej jako do Matki miłości. Dzięki Jej wstawiennictwu również w nas może być odcisnięty żywy obraz Jezusa. Jezus był „pieczęcią Boskiego Ojca”. On *wyrył w Maryi podobieństwo do siebie, pieczęcią nieskończonej miłości, która naznaczyła Maryję i została przez Nią wyciśnięta w sercu każdego z nas jako znak i figura miłości Boga Ojca*. Maria Celeste, pragnąc być jak Jezus, żeby w ten sposób móc przeżywać miłość Ojca, modli się do Maryi: *Biegnę do Ciebie, Matko miłości, aby przez Twoje wstawiennictwo został we mnie wyrzeźbiony żywy obraz Jezusa, aby mój Ojciec niebieski patrzył na mnie z taką nieskończoną miłością, z jaką patrzy na swojego umiłowanego Boskiego Syna. Miłuje On nas bowiem w Jego miłości, w znaku (pieczęci) Jego człowieczeństwa*<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Ogródek wewnętrzny, 28 grudnia, w: *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa...*, 290-292.

<sup>7</sup> *Ćwiczenia Bożej miłości*, 31 grudnia, w: E. LAGE CSsR, *Podstawowe pojęcia duchowej doktryny Matki Marii Celeste...*, 44-45.

Maria Celeste pragnie kochać Syna Bożego najczystszym sercem Maryi i w modlitwie do Niej woła: *Jednoczę moją miłość i moje zimne serce z twoimi najczystszymi i nieustannymi pragnieniami miłości, jaką Ty kochałaś Jezusa, Twojego Syna, z niepokalanymi i czystymi myślami, którymi zawsze jednoczyłaś się z Bogiem*<sup>8</sup>.

Maryję nazywa swoją Panią i Matką swojej miłości, „komnatą godową Boskiego Oblubieńca”. W Jej najczystszym łonie *Przedwieczny Ojciec zapoczątkował wielkie i wiecznie trwające święto!* Dlatego woła w modlitwie: *Dusza moja jednoczy się z Tobą w miłości, z Tobą zbliżam się do ołtarza, z Tobą przyjmuję Owoc życia wiecznego, z Tobą zasiadam na uczcie miłości i w Twoim towarzystwie pozostanę w cieniu mojego Umiłowanego*<sup>9</sup>.

Celeste kontempluje łono Maryi jako ogród, do którego oblubienica Maryja zaprosiła Boskiego Oblubieńca, *aby radował się najśłodszymi owocami odkupienia ludzkości*. Tak i dusza, która kocha Słowo Boże, *mówi do swego Umiłowanego w Najświętszym Sakramencie: Wejdz, Umiłowany mój, wejdz do swego ogrodu i zbieraj swoje owoce. Przyjdz, Umiłowany, do mojego serca, które jest Twoim ogrodem. Przyjdz i rozraduj się owocami, które sam zasadziłeś w moim człowieczeństwie. Zbierz w moim ciele owoce Twojego Świętego Ciała, które dla mnie przygotowałeś i zamknąłeś w łonie Maryi jak w komnacie godowej*. W tej medytacji Maria Celeste decyduje się zamknąć drzwi zmysłów i zapomnieć o samej sobie, by w ten sposób – *zjednoczona z moją Panią Maryją* – stać się *ogrodem dobrze zapieczętowanym i zamkniętym na wszelkie stworzenie, aby się Jezus mógł cieszyć owocami swego ogrodu*<sup>10</sup>.

Maria Celeste w obecności Matki pełnej „niezrównanej miłości” dziękuje Trójcy Przenajświętszej za to, że ją bardzo wywyższyła, dając jej taką właśnie Matkę. *Do Niej mogę uciekać się zawsze i jestem pewna, że otrzymam to, czego oczekuję od Boga...* Z powodu tej tajemnicy nazywa Maryję „Portem Zbawienia” i swoim *bezpiecznym schronieniem we wszystkich pokusach i zmartwieniach tego marnego życia*<sup>11</sup>.

Crostarosa kontempluje chwilę Boskich zaślubin, kiedy Duch Miłości przenika duszę Maryi Boską miłością, a Ona w Duchu Świętym zakochuje się w Panu. Duch Święty przyodził Ją i *wtedy dokonały się Boskie zaślubiny z naszą ludzką naturą: „Słowo ciałem się stało i zamieszkało*

<sup>8</sup> M.C. CROSTAROSA, *Medytacje na Advent i Boże Narodzenie*, Kraków 1998, 80-81.

<sup>9</sup> *Ogródek wewnętrzny*, 29 grudnia. *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa...*, 292-293.

<sup>10</sup> *Ogródek wewnętrzny*, 20 grudnia; *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa...*, 294-295.

<sup>11</sup> M.C. CROSTAROSA, *Medytacje na Advent i Boże Narodzenie...*, 63.

*wśród nas*". Zamilknij w zadziwieniu, duszo moja, unicestwiona w sobie samej. Maria Celeste patrzy potem na Maryję jak na przebóstwioną Matkę, arkę zadziwiających Bożych cudów, pełną łask i miłosierdzia, przyozdobioną *wszelkimi cnotami i darami Ducha Świętego*. Patrzy na Maryję jak na *obfite źródło nieustannej łaski*, która jest *przemieniona i przeniknięta przez Boga*. Składa dzięki Bogu Ojcu, który Ją sobie wybrał do tego dzieła jako *swoją umiłowaną córkę*. Dziękuje Słowu, które Ją uczyniło *swoją Matką na ziemi*. Dziękuje Duchowi Świętemu, bo zechciał, by Maryja była *Jego ukochaną Oblubienicą*. Dziękuje Trójcy Przenajświętszej za wszelkie dary, przywileje i łaski, którymi Maryję *przyozdobiła i ubogaciła w swym Bożym upodobaniu miłości*<sup>12</sup>. Maria Celeste patrzy na Słowo Wcielone jak na Bożą miłość. To Słowo *zechciało, aby w Boskich zaślubinach obecne były trzy doskonałe cnoty Maryi: pierwsza - pokora; druga - posłuszeństwo; trzecia - miłość. W tym jednym słowie: „Oto ja Służebnica Pańska” zawiera się najdoskonalsza pokora i posłuszeństwo. W słowach: „niech mi się stanie według słowa twego” oddaje Bogu w posiadanie swą wolę*. Celeste zaprasza, by przyjść do tej *Bożej Mistrzyni* i uczyć się, jak się mamy przygotować, by w nas *dokonały się Boskie duchowe zaślubiny ze Słowem-Człowiekiem-Bogiem*, naszym Oblubieńcem. To jest możliwe tylko *poprzez cnoty Maryi: pokorę, posłuszeństwo i odwagę woli*. Celeste dalej zachęca: *Ona, twoja Boża Matka, przygotowała się i zasłużyła, aby Jej życie wypełniły liczne Boże dary. Uciekaj się do Dziewicy Maryi, a wyprosi ci u Boga te szczególne cnoty, aby również w tobie mogły dokonać się Boskie zaślubiny z Chrystusem, twoim Oblubieńcem oraz przemienienie duszy w Bogu*<sup>13</sup>.

Maryja jest *rozpalona płomieniem Boskiej miłości*, ona jest *przepaścią, która dzieli nas od bezkresnego dobra, jakim jest Bóg*. Celeste wysławia miłość Jezusa, który z miłości do Maryi zwyciężył Jej nieprzyjaciół, przeniósł Ją ze śmierci do życia, *od płaczu i bólu do triumfu i wiecznej chwały*. W modlitwie Celeste adoruje tajemnicę wywyższenia Maryi: *W Jego nieskończonej wszechmocy, Boskiej dobroci i świętości, zostałaś wywyższona w Bogu*<sup>14</sup>.

Maria Celeste medytuje też nad jednością Jezusa z Maryją, która *od chwili poczęcia w swym łonie Owocu Żywota, aż do momentu Jej wstąpienia do nieba, zawsze była obecna w najdoskonalszych działaniach swego Boskiego Syna i w nich miała upodobanie*. Była jedno z Jezusem, *była zjednoczona z Bogiem*<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> TAMŻE, 32-33.

<sup>13</sup> TAMŻE.

<sup>14</sup> TAMŻE, 50-51.

<sup>15</sup> TAMŻE, 52-53.

Matka miłości była podobna do swego Boskiego Syna *w czystości, pokorze i w utożsamieniu się z wolą Bożą*, żyła nieustannie w Bogu. Była nam dana jako „Matka, Mistrzyni, Przewodniczka, Wzór”, by wierzący uczył się od Niej chrześcijańskiej doskonałości i uciekał się do Niej w swych potrzebach, by *Ona wyprosiła ci u swego Syna, a twojego Pana to, czego pragniesz, zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych*. Dlatego Celeste pragnie być zjednoczona z Maryją i kochać Boga Jej „najczystszym sercem”. W modlitwie do Maryi mówi: *Łączę moje intencje, działania zewnętrzne i wewnętrzne z tymi, które kierowały najdoskonalniejszymi działaniami Twego najświętszego życia. Brzydzę się wszystkimi moimi myślami, słowami i nieuporządkowanymi żądzami. Składam je u Twoich najświętszych stóp i pragnę rozpocząć nowe życie, pełne miłości i czystości, którego oczekuję dzięki twemu wstawiennictwu*<sup>16</sup>.

Celeste patrzy na Maryję z wielkim szacunkiem i bojaźnią jako na swoją Panią, pełną łaski i pokory, i nie chce odejść od Jej stóp, dopóki u Niej nie wybląga jedności duszy z Synem Bożym. Błaga Maryję, by jej wyprosiła dar miłości do Pana w jedności z Jej „pięknym sercem” i równocześnie chce przez Maryję dziękować Bogu za wszystkie łaski dane nam w Jego Synu. Celeste pragnie być ciągle z Maryją i jest zdecydowana dziękować Jej przez całą wieczność za oglądanie Jej piękna i piękna Jej Syna, który jest Jej Panem i Oblubieńcem<sup>17</sup>.

## 2. Kontemplacja pokory Maryi

Maria Celeste podziwia pokorę Maryi rozpoznającej obecność Dawcy, który w Niej zamieszkał. Jest pewna, że Maryja z tego powodu nie będzie sobie rościć żadnych praw. Właśnie ze względu na tę pokorę Maria Celeste patrzy na Maryję jako na Tę, która staje się „cudem łask”<sup>18</sup>.

Dzięki pokorze Maryja napelnia się wszystkimi cnotami i darami Ducha Świętego. Jest tak pokorna, że jest po prostu *figurą Oryginału, Wizerunkiem Jezusa [...], jasnym, czystym kryształem, który promieniuje*<sup>19</sup>.

Maria Celeste kontempluje pokorę woli Maryi w relacji do woli Bożej. Jej macierzyńskie serce jest przestrzenią, w której wola Boża odciska się jak pieczęć. *Wola Maryi była Bożym podobieństwem tak*

<sup>16</sup> TAMŻE, 80-81.

<sup>17</sup> TAMŻE, 28-29.

<sup>18</sup> TAŻ, *Ćwiczenia miłości każdego dnia*, 3 grudnia, Wypisy, Kraków 1999, 22.

<sup>19</sup> TAMŻE, 30 grudnia, 22-23.

*doskonałym, że widoczny będzie w Jej sercu wyrzeźbiony Prawdziwy Wizerunek Boskości*<sup>20</sup>.

Pokora Maryi przejawiała się również w Jej głębokim milczeniu. Ona z pokorą strzegła łaski i darów Boga. *To cudowne milczenie zachowała aż po krzyż*<sup>21</sup>.

Maria Celeste uwielbia najroztropniejszą Dziewicę i najpokorniejszą Matkę, która w głębokim ukryciu zamknęła w sercu wszystko to, co mogłoby dać Jej chwałę, *całego Boga i wszystkie Jego skarby*. Dlatego zachęca swoją duszę, by się nauczyła *tego Bożego milczenia i ukrycia w Bogu, unicestwienia siebie i pokory serca*. Maria Celeste chce się nauczyć takiej pokory milczenia zarówno wtedy, *gdy Bóg wyróżnia człowieka swymi łaskami i darami, jak i wtedy, gdy upokarza i nawiedza krzyżem i utrapieniem*. Mówi do swej duszy, by się nauczyła milczeć i w milczeniu serca i w pokorze trwała przed Bogiem, *oczekując od Niego miłosierdzia*. Robi sobie wyrzuty, że wiele razy zaniedbała *milczenie serca, które jest bardzo korzystne*. Z tym wyrzutem kontynuuje: *Tyle razy niepokoiłaś się, z niecierpliwością wypowiadałaś niepokorne słowa. Żałuj za to wszystko i ucz się od Bożej Mistrzyni... Rozważaj, duszo moja, podobieństwo Matki Miłości do Jej Boskiego Syna w czystości, pokorze i w utożsamieniu się z wolą Bożą*<sup>22</sup>.

Crostarosa wysławia pokorę Maryi, przez którą *pozbawiła szatana władzy nad naszą ludzką naturą, a krew pokornego Baranka stała się balsamem przeciw tej truciznie i łańcuchem, który uwięził go w głębi piekieł*. Potem stawia sobie pytanie, dlaczego miałaby bać się szatana? Dlaczego człowiek jest pełen niepokoju, gdy na niego przychodzą pokusy? *Skąd ten lęk? Szatan jest jak martwy pies, który nic nie może, bo jego władza nic nie znaczy. Ile więc czasu zmarnowałaś, słuchając jego kłamstw, oszczerstw, lękając się i tracąc ufność. Straciłaś czas, w którym mogłaś kochać Boga i o Nim myśleć, bo On obdarował cię łaską. Daje też radę, by prosić Maryję o prawdziwe światło, które pozwoli bez przeszkód iść drogą doskonałości i prawdziwej pokory*. Wzywa i błaga Maryję, *by zechciała upokorzyć pychę tego, który stał się zbuntowanym nieprzyjacielem twojego Boga*. Maria Celeste radzi człowiekowi błagać również o to, by Maryja *mocą swej pokory zniszczyła również jego pychę, aby nie panowała w jego duszy ani w tym, co małe, ani w tym, co wielkie*<sup>23</sup>. Zachęca także, aby w trosce o wyzbycie się pychy serca prosił

<sup>20</sup> TAMŻE, 31 grudnia, 23-24.

<sup>21</sup> TAŻ, *Medytacje na Adwent i Boże Narodzenie...*, 80-81.

<sup>22</sup> TAMŻE.

<sup>23</sup> TAMŻE, 54-55.



Maryję o wyblaganie daru prawdziwej pokory, ponieważ bez pokory nie możemy znaleźć Bożej łaski. Wzywa nas, by zarzucić pychę, która jest podobieństwem do szatana, i upokorzyć się przed swoim Panem z prośbą o wyzwolenie od piekielnej trucizny. W tym rozważaniu Celeste dalej zwraca swą uwagę na pokorne Słowo Boga, które *stało się Ciałem w łonie Maryi, a pokorna Dziewica została wywyższona przez Pana*. Jako przykład przytacza naszą pierwszą matkę Ewę, która *przyjęła jad pychy węży*. Jednak Maryja była pierwszą i jedyną, która *przyjęła lekarstwo dla całej ludzkiej natury i ubogacona została łaską. Stała się narzędziem Bożym, naprawiającym nasze zepsucie. Jest Ona wybranym Źródłem łask i miłosierdzia, a dla nas wszystkich Orędowniczką. Co więcej: w tej wielkiej Matce nasza natura została wywyższona, poślubiona i zjednoczona ze Słowem*. Maria Celeste chwali pokorę Służebnicy Pana, bo przez swoją pokorę dostąpiła tego, by się w Jej łonie urzeczywistniły *zaślubiny Boga i Człowieka!* Tylko pokornej Maryi była udzielona ta łaska. *My wszyscy przecież byliśmy skażeni winą pierwszego ojca. Tylko Maryja, narodzona w łasce i niepokalana, na nią zasługiwała, ze względu na nas grzesznych*. Maria Celeste wręcz nie znajduje słów, by wypowiedzieć wielkość Maryi i Jej wywyższenie. Raduje się z Nią i wyznaje: *Ty zaradziłaś mojej nędzy, uczyniłaś mnie córką Bożej łaski i oblubienicą Słowa, mojej Miłości, a to jest dla mnie zaszczytem i chwałą*. Następnie prosi Maryję, by mogła Ją naśladować w prawdziwej pokorze i by była naprawdę drogą oblubienicą swego Pana, tak jak Ona, Jego Matka<sup>24</sup>.

Pokora Maryi jest w rozważaniach siostry Celeste wyrażona szczególnie w pragnieniu, by się wypełniła w Niej Boża wola, i by się nie opóźniło urzeczywistnienie dzieła Bożego. Maryja pragnęła wyrazić swoją zgodę w wolności i szczerości, bez zwlekania. Celeste przynosi to kontemplacyjne spojrzenie na Maryję do modlitwy, nazywa Ją pełną mądrości i doskonałej świętości właśnie na podstawie Jej głębokiej pokory. Maryja jest dla niej Nauczycielką pełnienia woli Bożej, a nie własnej. Jednak nie deprecjonuje roli przełożonych w Kościele, przez których ją Bóg prowadzi, jak to wyraziła na przykład w następnej modlitwie do Maryi: *Uczysz mnie, abym wtedy, gdy otrzymuję od Pana dobre natchnienia, światło i łaski, udawała się najpierw do anioła, który został mi dany, tj. do ojca duchownego, prowadzącego moją duszę. To on pomoże mi zbadać i poznać wolę Bożą, aby pewnie i bez zwlekania iść za tym, czego chce Pan, i nie dać się oszukać Złemu*. Wydaje się, że Maria Celeste podała Maryję za wzór szczególnie swoim współsiostrom, by naśladowały Jej pokorę w posłuszeństwie przełożonym. *Módl się do*

<sup>24</sup> TAMŻE, 56-57.

*Dziewicy, by ci udzieliła i wyprosiła ducha prawdziwej uległości i podania twoim przełożonym i tym, którzy prowadzą twoją duszę w drodze do nieba*<sup>25</sup>.

Gdy Maryja wypowiedziała słowa: *Oto ja służebnica Pańska*, Słowo zstąpiło w Jej łono. Wtedy Duch Święty zjednoczył *wolę Maryi z pokorą Słowa*. Pokora Słowa została przemieniona w Niej, w Matce, i *w tym momencie Jezus został poczęty w duszy i w ciele, w łonie Dziewicy*. Maria Celeste w rozważaniu tej tajemnicy wkłada do ust Jezusa słowa: *Zobacz, jak w łonie Ojca-Boga i w łonie Matki-człowieka, Ja byłem początkiem (źródłem) pokory*<sup>26</sup>.

Gdy tylko Maryja spełniła posłuszeństwo miłości przez odwiedziny w domu Zachariasza, wróciła do Nazaretu i pozostała ukryta w swej pokorze. *Chociaż otrzymała od Boga wiele darów i pełnię łaski, wszystko ukryła w Bogu*. Dla stworzeń świata jest prawie niewidoczna. Lecz ukryła nie tylko siebie, ale też Syna Bożego w swym łonie. Jezusowi podobało się mieszkać „w tym ukryciu i uwięzieniu”. Przez dziewięć miesięcy, ze względu na miłość do Maryi, pozostawał nieznan w łonie najczystszej Dziewicy. *Od samego początku, od swego niepokalanego poczęcia, Bóg nieznannej i ukrytej miłości, upodobał sobie i zapragnął, aby Jego Matka strzegła tego milczącego ukrycia się i unicestwienia w Bogu. Boże ukryty, Boże nieznan, jak głębokie jest Twoje upokorzenie! Jak godny miłości jesteś w milczeniu serca twej oblubienicy!* Celeste następnie zachęca duszę chrześcijańską, a zwłaszcza zakonną, by nauczyła się *tego pięknego prawa nieba*, aby ukryła się w Bogu i nie odsłaniała darów i łask Pana. *Ukryj się w twoim Jezusie unicestwionym i ukrytym w łonie Maryi... Proś Dziewicę, by nauczyła cię prawdziwej pokory*<sup>27</sup>.

### 3. Kontemplacja Maryjnego pośrednictwa Bożego miłosierdzia

Maria Celeste dostrzega w egzystencji Maryi triumf miłosierdzia Bożego. Miłosierdzie Boże wyrażone w Maryi powoduje, że będą się do Niej uciekać narody, będą Ją wywyższać, ponieważ w Niej jako w Porcie Zbawienia grzesznicy będą odnajdywać ucieczkę, by *wybłągać przebaczenie i protekcję Jej Syna i naszego Sędziego*. Wszystkie pokolenia uznają kiedyś Maryję jako *pośredniczkę i narzędzie naszego Odkupienia*. Grzesz-

<sup>25</sup> TAMŻE, 27.

<sup>26</sup> TAZ, *Rozmowy duszy z Jezusem...*, 48.

<sup>27</sup> TAZ, *Medytacje na Adwent i Boże Narodzenie...*, 65.

nicy, aby się nawrócić, potrzebują wstawiennictwa Maryi, ponieważ jest Ona *narzędziem Boskości uformowanym przez Boga, aby zatriumfowało miłosierdzie, mądrość i nieskończona wszechmoc Boga*<sup>28</sup>.

Według Marii Celeste wszyscy, którzy szukają doskonałości, muszą wpatrywać się w Maryję, ponieważ była Ona *pierwszą powołaną na drogę doskonałej kontemplacji oraz rzeczywistego zjednoczenia i miłosnego przemienienia w Bogu*. Maryja jest *Pośredniczką, dzięki której dusza wybrana przez Jej umiłowanego Syna może wejść na ucztę, a także dostąpić pełni doskonałości, aż do miłosnego przemienienia w Bogu*. Celeste postrzega Maryję jako *Matkę i Mistrzynię wszystkich dusz powołanych przez Boga na ucztę i na gody Ducha Świętego z wybranymi duszami – Jego oblubienicami*. Podkreśla, że nikt nie osiągnie łaski doskonałego zjednoczenia z Bogiem, jeżeli nie będzie korzystał z tego środka – z modlitwy wstawienniczej Maryi za pobożne dusze. *Dlatego trzeba koniecznie pozwolić się prowadzić tej Pani, żyć Jej pobożnością i oddać się pod Jej opiekę, uciekając się do Niej we wszystkich naszych trudnościach i udrętkach, które spotykamy na drodze duchowej, a których nigdy nie brakuje w życiu ludzi sprawiedliwych*<sup>29</sup>.

Przypomina szczególnie osobom duchowym, by nie pomniejszały wartości wstawiennictwa Przczystej Matki, jakby ono było *małą ważną pomocą i środkiem, który można by zlekceważyć*. Jest przekonana, że wyjątkowej łaski zjednoczenia z Bogiem *nie otrzymuje się inaczej jak tylko przez Jej wstawiennictwo*. Dlatego zachęca, aby oddać się Jej prowadzeniu i opiece, żyć Jej wyjątkową pobożnością, *zwracać się do Niej we wszystkich trudach i zmartwieniach, które spotyka się na drodze duchowej, a liczne są utrapienia sprawiedliwego*<sup>30</sup>.

Ponieważ Maryja jest zaproszona do Ogrodu Boga Ojca, którym jest Wcielone Słowo, my także przez Nią otrzymaliśmy możliwość wstępowania do tego Ogrodu poprzez naśladowanie cnót Jezusa, *stając się w ten sposób Jego oryginalnymi kopiami*. Są nimi ci, którzy *smakują z Tobą słodkości miodu, mleka i szlachetnego wina*<sup>31</sup>.

W swojej modlitwie do Matki wyraża przekonanie, że w najczystszej Maryi Bóg złożył [...] *na naszym człowieczeństwie pocałunek bezgranicznej miłosiernej miłości*. Celeste zachwyca się Maryją, bo w Niej *przebywa miłosierna miłość do ludzi*. Jest ona *rozległa jak ogromne morze, któż to*

<sup>28</sup> TAŻ, *Ćwiczenia miłości każdego dnia*, 3 grudnia..., 22.

<sup>29</sup> E. LAGE CSsR, *Podstawowe pojęcia duchowej doktryny Matki Marii Celeste...*, 44-45.

<sup>30</sup> *Ogródek wewnętrzny*, 22 marca, w: *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa*, 295-297.

<sup>31</sup> M.C. CROSTAROSA, *Ćwiczenia miłości każdego dnia...*, 30 grudnia, 22-23.

zdola wyrazić?! W tym morzu łaski usprawiedliwieni są wszyscy sprawiedliwi, a wszyscy zrozwaczeni grzesznicy otrzymują zbawienie. Nazywa Maryję Matką Miłosierdzia, bo przyjmuje i ratuje tych, którzy w ukrzyżowaniu Jej jedyne Syna ukrzyżowali Jej piękną duszę. Teraz przychodzą do Niej, aby wyprosiła im u Syna Ojca Przedwiecznego odpuszczenie win, i szybko to odpuszczenie otrzymują, gdy Ona wstawia się za nimi. Píše: *U Ciebie chroni się każda umęczona dusza i pewna jest, że zostanie pocieszona oraz uwolniona od wszelkiej udręki*<sup>32</sup>.

Maria Celeste wzuwa się w spojrzenie odwiecznego Boga Ojca, który *nieustannie wpatrywał się w niepokalaną, pełną łaski i czystą Dziewicę. Z niewypowiedzianą radością upodobał sobie w Niej i uczynił Ją narzędziem Bożego Miłosierdzia [...] W Niej przyjął wszystkie łzy, wzdychnienia i pragnienia świętych patriarchów i proroków. Przez Nią błogosławi i napęłnia łaskami całe Jej potomstwo. Boże błogosławieństwo nie zatrzymało się na Słowie, które w Jej łonie stało się Człowiekiem, lecz spłynęło na przybrane dzieci, na współdziedziców, którzy w Jezusie przeznaczeni zostali do Królestwa Niebios. Tak więc stała się Ona nie tylko Matką Umiłowanego Syna Ojca, ale także Matką niezliczonych dzieci światłości i błogosławieństwa.* Według Marii Celeste miłosierdzie Boże w duszy wybranej osiąga swój szczyt w zjednoczeniu człowieka z umiłowanym Bogiem. Do tego tematu Celeste chętnie powraca w swych rozważaniach i pogłębia go. Rozumie, że o zjednoczenie człowieka z Bogiem troszczy się Dziewica Maryja, dla której jest bardzo ważne to, by również inni mieli Boga w sobie, tak jak Ona Go w sobie ma: *Maryja pragnęła posiadać Boga, lecz nie tylko w sobie i dla siebie. Jej pragnieniem było, aby całe stworzenie Go posiadało, a pośród wielu również ty. Ona gorąco pragnie, abys i ty cała należała do Jej Boga, dlatego chce cię z Nim zjednoczyć.* Zapewnia, że również teraz Maryja wstawia się za nami i wyprasza dla nas miłosierdzie u swojego umiłowanego Syna. *Przypatrz się, czy twoje pragnienie świętości, posiadania Boga i jedności z Nim, jest równe pragnieniu twojej Matki*<sup>33</sup>.

Nazywa Maryję ikoną, obrazem miłosierdzia Ojca w Synu przez Ducha Świętego, co otwiera nas na nadzieję nawet w najtrudniejszych momentach. Maryja jest zawsze obok nas jako Boże miłosierdzie uzdrawiająca i zbawcza, którego nic nie może pokonać. Dzięki temu możemy zawsze żyć nadzieją, angażować się i odnawiać. W wierności swoim założycielom, redemptoryści i redemptorystki, w proponowanym przez

<sup>32</sup> Ogródek wewnętrzny, 28 grudnia, w: *Duchowość s. Marii Celeste Crostarosa...*, 290-292.

<sup>33</sup> M.C. CROSTAROSA, *Medytacje na Adwent i Boże Narodzenie...*, 59.

siebie modelu życia chrześcijańskiego, który ofiarują swoim braciom, podkreślają „szczególne miejsce”, jakie w ekonomii zbawienia należy się „pobożności maryjnej”: *jest Ona Pośredniczką łask, pomocnicą w odkupieniu i dlatego Matką, Obrończynią i Królową. Rzeczywiście św. Alfons był zawsze cały dla Maryi, od początku aż do końca swego życia* (Jan Paweł II, *Spiritus Domini*).

Maria Celeste nie przestaje nigdy zgłębiać tajemnicy macierzyństwa Maryi jako tajemnicy udzielającego się nam Bożego miłosierdzia: *Maryja jest żywą kopią Jezusa we wszystkich cnotach chrześcijańskich - w prawdziwej pokorze, miłości, zgodzie na wolę Bożą, w ubóstwie ducha, w cierpliwości, ukrzyżowaniu i prawdziwym męczeństwie miłości [...]. W nas to podobieństwo, ta pieczęć Jezusa jest zaciemniona, ponieważ deformują ją inne pieczęcie naszych namiętności, zmysłów, egoizmu. Widzę to we mnie samej – mówi Maria Celeste – dlatego uciekam się do Ciebie, Matko miłości, aby poprzez Twoje wstawiennictwo został dobrze odcisnięty we mnie Obraz Jezusa, aby Niebieski Ojciec mógł się we mnie wpatrywać z tą samą bezgraniczną miłością, z jaką spogląda na swego umiłowanego i Boskiego Syna w sobie samym, kochając nas w odbiciu Jego Człowieczeństwa* (*Antologia*, 12)<sup>34</sup>.

Maria Celeste kontempluje również autorefleksję Maryi, która postrzega siebie jako pełną łaski. Nie lęka się tego daru, tej tajemnicy. Jej dusza poszerza się w Bogu i w Jego nieskończonej świętości. Celeste zachęca na tle takiego właśnie spojrzenia na Maryję do uczenia się od doskonałej Mistrzyni, *jak żyć, aby nie stracić nigdy dwóch skrzydeł, koniecznych w drodze. Są nimi: poznanie samej siebie, upokorzonej aż do nicości oraz poznanie Bożego Miłosierdzia. Niesiona na skrzydłach Bożej ufności, podziwiał i doceniaj to, co Bóg uczynił dla ciebie. Wraz z Maryją zachwycaj się Bożą wszechmocą, Jego nieskończoną dobrocią oraz tym, że Bóg wywyższył ciebie, uczynił bogatą i zapragnął obdarzyć cię uczestnictwem w swojej dobroci i świętości. Dlatego nie wystarczy, byśmy patrzyli tylko na własną nędzę, nie wystarczy również poznanie siebie samej, aby wznieść się do Boga. Potrzebne są dwa skrzydła miłości: jedno to ufność w Boże Miłosierdzie i poznanie Jego darów; drugie to poznanie swej własnej nicości. Zwróć się do Przenajświętszej Dziewicy, aby wyprosiła ci tę łaskę u Boga.*

<sup>34</sup> Słowo o. Sabatino Majorano CSsR wygłoszone podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w czasie Sympozjum na 300-lecie urodzin Marii Celeste Crostarosa i św. Alfonsa we wrześniu 1996 roku w Bielsku-Białej, w: *W miłosierdziu chwala Maryi, Przepojeni gorliwością założyciela*, „Revertimini ad Fontes” (1/1997) nr 8, 160-163.

Maria Celeste wysławia Matkę, która uwielbia miłosierdzie Pana. Od Niej płynie do uszu Boga najśłodsze uwielbienie. *Jako nasza Matka, siłą Boskiej Wszeczmocy, wyśpiewujesz: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszeczmogący i święte jest Jego imię”*. Celeste pyta duszę chrześcijańską, dlaczego nie szaleje z miłości i dlaczego wątpi w miłosierdzie dobrego Boga? *Dlaczego nie płoniesz dla Niego dniem i nocą i pozwalasz piekielnemu wrogowi rozsiewać w tobie lęk, dlaczego dyskutujesz z nim, jakbyś nie była zjednoczona przez Chrystusa z Bogiem? Jak mogłaś wątpić w tak wielką dobroć, zasmucając Boga*. Radzi, by złączyć swoje serce z sercem Maryi Matki, chwalić i błogosławić swego Pana: *Poznaj swoją godność, opieraj się zawsze na Bogu i nie ufaj sobie*<sup>35</sup>.

Maria Celeste zrozumiała, że Matka Boża nosiła w swoim sercu wszystkie dusze, dla których umarł Jej Syn, i to od dawnych wieków aż do końca świata. Widziała wszystkie dusze, których dotykały promienie Bożego miłosierdzia dla ich zbawienia. Dlatego modli się do Maryi o dar trwania w komunii z Jezusem, *czy to śpiąc, czy odpoczywając. Chcę czuwać, kochając Go i zawsze być blisko Niego, aby potem w niebie razem z Tobą wychwalać Jego Miłosierdzie*. Dostrzega w mistyczny sposób, jak Maryja dziękuje Trójcy Przenajświętszej za wszelkie miłosierdzie rozlane na wszystkie stworzenia, na dusze sprawiedliwe. Maryja uwielbia Trójcę Świętą i dziękuje Jej za swe przeznaczenie. Z radością patrzy na *chwałę i dziedzictwo Królestwa Bożego, przygotowanego dla ludzi świętych, dla licznych męczenników, wyznawców i dziewic poświęconych Panu, przez Niego poslubionych*. Podkreśla, że podczas takiego uwielbienia Bożego miłosierdzia, Maryja widziała również to miłosierdzie, jakim Bóg chciał obdarzyć też biedną duszę, która czyta jej rozważanie, i radowała się z tego powodu. Dlatego modli się do Maryi: *Spraw, moja Pani, abym należała do tych szczęśliwych i wybranych, którzy posiadają owoce wiecznego dziedzictwa, nabyte dla nas przez Twego Syna i mojego Pana; abym z Tobą mogła wyśpiewywać Jego nieskończone miłosierdzie*<sup>36</sup>. Według Marii Celeste, Maryja widziała wielką rzekę Bożego miłosierdzia rozlaną na dusze odkupione jako spełnienie obietnic Bożych danych już w Starym Testamencie. Ona *jak Trąba Ducha Świętego, w swoim pełnym radości kantyku ogłasza światu, że nadszedł czas miłosierdzia Pana, że minął czas smutku i bólu, a nadeszła radość, pokój i pocieszenie, minął czas wojny, a nadszedł prawdziwy pokój*. Dla słabych i grzeszników to jest radosna nowina, że Jezus jest ich siłą i dzięki Niemu otrzymują przebaczenie i Królestwo niebieskie. Niebo się cieszy, ponieważ na ziemi wyrósł owoc

<sup>35</sup> M.C. CROSTAROSA, *Medytacje na Adwent i Boże Narodzenie...*, 50-51.

<sup>36</sup> TAMŻE, 52-53.

zbawienia. *Ciesz się aniołowie, gdyż puste miejsca zbuntowanych aniołów zostaną wypełnione. Wszystkie pradaune obietnice Pana spełniają się w łonie Maryi.* Maria Celeste zwraca się do Maryi przez modlitwę pełną radosnego uczestnictwa w łasce i dobrach, które otrzymała od Pana nie tylko dla siebie, lecz i dla innych ludzi. Dlatego wyraża Matce swoją ufność i ma nadzieję, że przez Nią otrzyma Boże zmiłowanie: *Wyblągaj mi prawdziwą i doskonałą miłość do Jezusa. Niech Jego cnoty staną się moją drogą, która w Jego obecności zaprowadzi mnie do Królestwa Niebieskiego*<sup>37</sup>.

#### 4. Zakończenie

O siostrze Marii Celeste można powiedzieć, że jest wielką nieznaną nie tylko dla większości chrześcijan, lecz także dla świata zakonnego. Natomiast jej duchowe przesłanie jest głęboko aktualne, ponieważ dotyczy kluczowej relacji naszego zbawienia – relacji do Jezusa i do Maryi. Poznawanie jej dzieł może inspirować do głębszego, bogatszego przeżywania relacji miłości do Jezusa i do Jego Matki. Interesujące jest to, że jej mariologiczne rozważania mają w pewnym sensie charakter biblijnego *lectio divina*. W maryjnych rozważaniach wychodzi od wypowiedzi Pisma Świętego i rozważając ich mariologiczne przesłanie stosuje je do swego życia i do życia potencjalnego czytelnika. Kontemplacja tego mariologicznego *lectio divina* jest ukryta w tekście jako podziw wobec Maryi, która jest pośredniczką uczestnictwa w życiu Boga i Jego miłosierdziu *par excellence*.

Maria Celeste miłuje Maryję w wielkiej mierze jak Matkę Bożej miłości, która swoją pokorą ukształtowała dostojny przybytek dla Słowa Wcielonego. Dzięki Jej „tak” Miłosierdzie Boże może w Osobie Syna Bożego mieszkać wśród nas, co więcej, w naszych sercach. Crostarosa nie nauczała metod modlitwy, lecz uczyła modlić się miłością. Jako znawczyni mistycznej miłości wprowadza człowieka w centrum Serca Bożego, które można odnaleźć w sercu Maryi, by tam doświadczyć miłości Boga, pozwolić się nią całkowicie przeniknąć po to, by następnie móc nią promieniować na innych ludzi.

*Jej [Maryi] miłość do Boga staje się miłością do ludzi, bo nie może Ona nie kochać tych, których On kocha. [Słowa Jezusa do Maryi] Chcę, abys poślubiła wszystkie moje dusze i abys znalazła w nich to upodobanie, które Ja w nich znajduję. Dlatego wejdź, oblubienico moja, do mojego*

<sup>37</sup> TAMŻE, 60-61.

*serca i zobacz piękno obrazów, które stworzyłem na moje podobieństwo, i nie dziw się więcej, że zstąpiłem z nieba i dla nich umarłem na krzyżu [...]. Tak jak i ciebie, obejmuję je wszystkie w moim sercu, w tobie. W ten sposób Ja i ty mamy to samo upodobanie, jakie Ja mam w nich, w miłości bezgranicznej, bez jakiegokolwiek różnicy, bo dla Mnie każda jest jakby jedyną i dla każdej jestem jedynym Umiłowanym (Rozmowa I)<sup>38</sup>.*

Lic. Ivan Špánik

J. Závodského 84,  
010 04 SK

e-mail: ivanspanik@rcc.sk

## La contemplazione di Maria nei scritti di suor Maria Celeste Crostarosa

(Riassunto)

Maria Celeste Crostarosa (1696-1755) ha fondato l'Ordine del Santissimo Redentore. La sua vita spirituale fu molto profonda. Molte volte aveva le visioni mistiche. Nei suoi scritti ha lasciato anche le testimonianze della profonda intimità con la Madre di Gesù.

L'autore mette in luce la dimensione mariana della spiritualità mariana di Maria Celeste. L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) La contemplazione di Maria come Madre dell'amore; 2) La contemplazione dell'umiltà di Maria; 3) La contemplazione della mediazione di Maria.

---

<sup>38</sup> TAZ, *Rozmowy duszy z Jezusem...*, 22.